

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

WYPOŻYCZYŁ SAMOCHÓD, ZGŁOSIŁ JAKO KRADZIONY I CHCIAŁ SPRZEDAĆ

Data publikacji 26.08.2015

33-letni mieszkaniec Warszawy zgłosił policjantom z Grajewa, że skradziono mu samochód. Mundurowi szybko zatrzymali rzekomego złodzieja i odzyskali utracone auto. Okazało się, że ford został wypożyczony w Szwecji, a jego fikcyjna kradzież miała umożliwić sprzedaż pojazdu na Litwie. W ten przestępczy sposób mężczyzna chciał rozwiązać swoje problemy finansowe. Teraz razem z pomagającym mu 29-latkem trafili do policyjnego aresztu, a ich postępowaniem zajmie się dalej sąd.



W nocy z poniedziałku na wtorek do dyżurnego grajewskiej Policji zadzwonił mężczyzna, który zgłosił, że przed chwilą z ulicy Wojska Polskiego ktoś ukraść mu samochód. Na miejsce natychmiast skierowani zostali policjanci. Zgłaszający od razu wskazał mundurowym kierunek, w którym odjechał złodziej, a następnie razem z funkcjonariuszami rozpoczęli poszukiwania skradzionego forda. Chwilę później policjanci odnaleźli utracone mondeo w rejonie stacji paliw przy ulicy Kopernika oraz zatrzymali znajdującego się przy aucie mężczyznę. Okazało się, że jest to 29-letni mieszkaniec Grajewa. Zgłaszający wskazał go, jako sprawcę kradzieży. Grajewianin był pijany. Badanie alkomatem wykazało u niego ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. 29-latek przyznał się do kierowania pojazdem, jednak miał zupełnie inną wersję wydarzeń. Twierdził, że razem przyjechali do Grajewa i nie doszło do żadnej kradzieży. Wtedy, w wyniku policyjnych ustaleń, wyszło na jaw, że ford figuruje, jako utracony na terenie Szwecji. Dalsza praca mundurowych pozwoliła na rozwianie wielu niejasności dotyczących tej sprawy. Z informacji funkcjonariuszy wynika, że zgłaszający kradzież samochodu 33-letni mieszkaniec Warszawy wypożyczył forda w Szwecji i przyjechał nim do Polski. Przyznał policjantom, że chciał go następnie sprzedać na Litwie, a w celu uniknięcia odpowiedzialności za niezwrócone do wypożyczalni auto upozorował jego kradzież. Jak tłumaczył miał problemy finansowe i w ten sposób chciał je rozwiązać. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu, a funkcjonariusze wyjaśniają teraz dokładne okoliczności całej sprawy. 33-latek usłyszał już zarzut przywłaszczenia powierzonej rzeczy, natomiast Grajewianin odpowie za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości, bez prawa jazdy i w czasie obowiązywania zakazu sądowego prowadzenia pojazdów. Dalej postępowaniem obu mężczyzn zajmie się sąd.

źródło - oficer prasowy KPP w Grajewie

*** wykorzystując zawarte na stronie treści, zdjęcia lub filmy proszę powoływać się na źródło informacji - www.podlaska.policja.gov.pl**